

# Szczęście trzeba rwać... – Tadeusz Faliszewski

Dlaczego na tym świecie  
Czasem tak się dziwnie plecie  
Że biedne serce  
Jest wciąż w rozterce  
I mało tak w miłości  
Bywa szczęścia i radości  
Lecz za to często spotkać można łzy  
Ten pierwszy wzdychał skrycie  
Cierpiał kochał ją nad życie  
W serdecznej męce  
Całował ręce  
Lecz serca jej nie skruszył  
Litość miała w duszy  
Chociaż on często mówił ci  
(  
Szczęście trzeba rwać jak świeże wiśnie  
Potem przyjdzie mróz  
I szczęście pryśnie  
Pustka w sercu  
W duszy mrok  
I tak do końca za rokiem rok  
Szczęście trzeba rwać jak świeże wiśnie  
Póki jeszcze czas  
Niech szczęście błysnie  
Chwycić szczęście co masz sił  
Kochać żyć na jawie śnić  
Ten sen co się w dzieciństwie śnił  
(  
Innego znów poznała  
Serce w dani mu oddała  
Bez słów bez skargi  
Oddała wargi  
Myślała często skrycie  
Że oddałaby mu życie  
I siebie całą gdyby zabrać chciał  
Lecz wiem że on żartował

Gdy ją pieścił i całował  
Tak była biedna  
Tak sama jedna  
Przebłagać chciała życie  
Więc szeptała skrycie  
Gdy ją porwał czasem szął  
)  
Szczęście trzeba rwać jak świeże wiśnie  
Potem przyjdzie mróz  
I szczęście pryśnie  
Pustka w sercu  
W duszy mrok  
I tak do końca za rokiem rok  
Szczęście trzeba rwać jak świeże wiśnie  
Potem przyjdzie czas  
Niech szczęście błysnie  
Chwycić szczęście co masz sił  
Kochać żyć na jawie śnić  
Ten sen co się w dzieciństwie śnił  
Szczęście trzeba rwać jak świeże wiśnie  
Potem przyjdzie mróz  
I szczęście pryśnie  
Pustka w sercu  
W duszy mrok  
I tak do końca za rokiem rok  
Szczęście trzeba rwać jak świeże wiśnie  
Potem przyjdzie czas  
Niech szczęście błysnie  
Chwycić szczęście co masz sił  
Kochać żyć na jawie śnić  
Ten sen co się w dzieciństwie śnił  
)



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych